

O rabbim Nachmanie, Jakubem z Bełżyc zwanym i o czasach jego.

Adam Skraiński, Fundacja Zamek Bełżyce, 2021

Po drugiej wojnie światowej dawna ulica Zatylna w Bełżycach przemianowana została na ulicę Jakuba Nachmana. Zmiana ta, ponieważ dotyczyła ulicy, która w czasie okupacji niemieckiej wyznaczała granicę getta żydowskiego, była ukierunkowana na upamiętnienie społeczności bełżyckich Żydów i uhonorowanie najbardziej znanego jej przedstawiciela. W popularnych opracowaniach dotyczących historii Bełżyc możemy odnaleźć wiele informacji na temat postaci Jakuba Nachmana – rabin, uczony, lekarz, nietuzinkowa postać wchodząca w otwarte dyskusje i polemiki z autorami chrześcijańskimi. Zbierzmy zatem dostępne informacje aby odpowiedzieć na pytanie kim był Jakub Nachman, zwany Jakubem z Bełżyc i jakim miastem były Bełżyce w których przyszło mu żyć?

Bełżyce Jakuba Nachmana były miastem młodym, które jednak rozwijało się szybko i intensywnie. Lokowane w 1417 r. przez braci Tarnowskich, było jednym z pierwszych miast prywatnych we wschodniej części ówczesnego województwa sandomierskiego.¹ Dzięki swojemu położeniu, a także przyznanemu w 1432 r. przez króla Władysława Jagiełłę przywilejowi przymusu drogowego, stały się istotnym punktem kluczowego dla państwa Jagiellonów traktu wiodącego z Korony na Litwę. Kolejny właściciel miasta – Jan Pilecki uzyskał dla Bełżyc przywilej od króla Kazimierza Jagiellończyka przyznający prawo do organizacji dwóch jarmarków, które od tej pory na św. Małgorzacie i św. Michała gromadziły kupców i rzemieślników zarówno z Lublina jak i innych okolicznych ośrodków. Ludność, obok handlu i rzemiosła, trudniła się również propinacją a także rolnictwem, bowiem dużą jej część stanowiła grupa mieszczan-rolników. W wieku XVI, pomijając kryzys wywołany zarazą w latach 20., liczba ludności osady stale rosła. Na przełomie wieków wzrost ten był wręcz imponujący bowiem w latach 70. XVI stulecia w mieście było ok.700-800 mieszkańców a w 1615 r. było to już ok. 1600 osób.² Część tego wzrostu wiązała się z napływem do Bełżyc ludności żydowskiej. Być może pierwsi Żydzi pojawili się w osadzie już w wieku XV, ale wydaje się, że dopiero II poł. kolejnego stulecia była okresem zauważalnego wzrostu ich populacji. Wówczas to,



Rysunek 1 Michał Zgiet w roli Jakuba Nachmana, szkic na podstawie filmu "Sztuka dialogu - wg Jakuba Nachmana i Marcina Czechowica", Agnieszka Plewik, Zamek Bełżyce 2021

¹ T. Opas, J. Reder, *Bełżyce. Studia i szkice z dziejów Miasta*, Lublin 1997 r., s. 7

² tamże, s. 20

prawdopodobnie w latach 70. XVI wieku, powstała w Beżycach gmina żydowska, a także wzniesiona została drewniana synagoga, obok której ulokowano cmentarz.³ Jej budynek musiał wyraźnie wyróżniać się w krajobrazie miasta bowiem jego wysokość wzbudziła protesty ludności chrześcijańskiej. Wniosła ona nawet skargę do króla Zygmunta III Wazy narzekając, że synagoga przewyższa ich własną świątynię. W efekcie władca, stając po stronie skarżących, nakazał jej obniżenie.⁴

Centralnym punktem miasta był wytyczony w procesie lokacji rynek oraz odchodzące od niego ulice. Zabudowa miejska, w tym ratusz, miała charakter drewniany. Treść przywileju lokacyjnego dawał silną pozycję dziedzicznemu wójtowi, który dysponował pełnią władzy sądowej w stosunku do mieszczan. Stosunkowo szybko jednak do głosu w mieście doszli wybierani przez mieszkańców rajcy. Władze miejskie miały w swojej kompetencji m.in. dysponowanie gruntami przeznaczonymi na użytek wspólny, w tym ogrodami przyznanymi miastu przywilejem wydanym przez właściciela Jana Pileckiego w 1446 r.⁵

Wkrótce po lokacji miasta rozpoczęta została przez Tarnowskich budowa zamku, który otoczony wałem był początkowo konstrukcją drewnianą z kamiennymi basztami. Zapewne od momentu lokacji Beżyce były siedzibą parafii. Bezpośrednia wzmianka o drewnianym kościele pod wezwaniem nawrócenia św. Pawła, pojawia się po raz pierwszy dopiero u Jana Długosza w 1470 roku, choć sama świątynia powstała zapewne już wcześniej.

Bez wątplenia jednym z najważniejszych wydarzeń dla Beżyc było w omawianym okresie zerwanie z Kościołem katolickim przez ówczesnego właściciela miasta, Andrzeja Bzickiego. Odebrał on w 1558 r. beżycki kościół parafialny z rąk katolików i przekazał go duchownym protestanckim. W ten sposób Beżyce weszły na drogę, która doprowadziła je do pozycji jednego z ważniejszych ośrodków protestantyzmu w Małopolsce. Nowemu nurtowi sprzyjali kolejni właściciele miasta – Spinkowie a następnie Paweł Orzechowski i jego spadkobiercy. Początkowo Beżyce były ośrodkiem rozwoju zarówno kalwinizmu jak również konfesji ariańskiej. Ośrodek braci polskich został wyraźnie wzmocniony w 1567 r., kiedy po śmierci ministra zboru lubelskiego Stanisława Pakleпки wśród tamtejszych arian popularność zaczął zdobywać tzw. judaizantyzm. W konsekwencji część arian lubelskich, przeciwnych tej tendencji przeniosła swój zbor i szkołę do Beżyc. Nie dziwi zatem fakt, że to właśnie na zamku w Beżycach doszło w marcu 1569 r. do wielkiego zjazdu czołowych duchownych ariańskich. Wzięli w nim udział wybitni przedstawiciele braci polskich m.in. Marcin Czechowic, Daniel Bieliński, Szymon Budny czy Piotr z Goniądza.⁶ Spotkanie było kolejną i jak się

³ A. Kopciowski, *Dzieje Żydów Beżyckich*, [w:] *Studia z dziejów Beżyc*, Beżyce 2006, s. 125

⁴ tamże, s. 125

⁵ T. Opas, *op. cit.*, s. 17

⁶ S. Zachorowski, *Najstarsze synody arjan polskich. Z rękopisu kołoszwarskiego*, Kraków 1922, s. 28

szybko okazało nieudaną próbą, pojednania skłóconych nurtów wśród braci polskich. W kolejnych latach dominującą pozycję w Bełżycach zdobyli kalwiniści. O ważnej randze miasta jako ośrodka wyznania ewangelicko-reformowanego w XVII w. świadczą zwłaszcza dwie okoliczności. Po pierwsze częste organizowanie w nim synodów i konwokacji zarówno na poziomie prowincjonalnym jak i dystryktowym. Po drugie ulokowanie w nim gimnazjum kalwińskiego dla prowincji małopolskiej, które działało w latach 1618-1663.⁷



Rysunek 2 Józef Kasprzak w roli Marcina Czechowica, Szkic na podstawie filmu "Sztuka dialogu - wg Jakuba Nachmana i Marcina Czechowica", Agnieszka Plewik, Zamek Bełżyce 2021

W Bełżycach częstym gościem bywał Marcin Czechowic. Ten czołowy przedstawiciel polskiej reformacji od 1563 r. związany był z radykalnym skrzydłem braci polskich. Odrzucał chrzest niemowląt, poddaństwo chłopów i propagował skrajny pacyfizm. Odrzucał boskość Chrystusa postrzegając go jedynie jako człowieka powołanego przez Boga do odegrania zbawczej roli w stosunku do ludzi. Od 1570 r. do 1598 r. pełnił funkcję ministra zboru ariańskiego w Lublinie, mieście, które obok Rakowa było jednym z najważniejszych ośrodków tego wyznania w Polsce. Okres ten był najważniejszym z punktu widzenia intelektualnego dorobku Czechowica.

W 1575 r. opublikował napisane w języku polskim „Rozmowy Chrystiańskie, które z greckiego nazwiska dialogami zowią”, dzieło które stało się drugim, obok jego tłumaczenia na język polski Nowego Testamentu, najistotniejszym wkładem autora w tworzenie spójności ideowej konfesji ariańskiej. Cel książki miał charakter przede wszystkim dydaktyczny, związany z wskazywaniem członkom wspólnoty braci polskich dróg właściwego żywota. „Rozmowy...”, prezentując wysoki poziom literacki, wskazywały, że każdy kto chce mienić się uczniem Chrystusa powinien w rzeczywisty sposób go naśladować, a więc wyrzec się majątku i dążenia do sławy czy władzy, odrzucić wojnę i wszelką służbę państwu, utrzymywać się jedynie z własnej pracy a nie z pracy swoich poddanych.⁸

Najbardziej jednak interesującą nas książkę Czechowic opublikował w 1581 r. Był to „Odpis Jakuba Żyda z Bełżyc na Dialogi abo Rozmowy Marcina Czechowica: na które zaś odpowiada Marcin

⁷ H. Gmiterek, *Bełżyce w reformacyjnym tyglu*, [w:] *Studia z dziejów Bełżyc*, Bełżyce 2006, s. 69

⁸ S. Tworek, *Zbór lubelski i jego rola w ruchu ariańskim w Polsce w latach 1570-1598*, [w:] „*Annales UMCS*” 1955, Vol. X 2 Sec. F, s. 30

Czechowic Jakobowi Żydowi”. W oparciu o informacje zawarte w tej publikacji możemy wnioskować, że stwierdzenia dotyczące judaizmu zawarte wcześniej w „Rozmowach Chrystiańskich...” sprowokowały bełżyckiego rabinu imieniem Jakub do napisania i wydania traktatu polemicznego. Minister zboru lubelskiego przytacza w swojej pracy obszerne fragmenty Jakubowego dzieła, którego oryginał się nie zachował, a które miało być złożone ze wstępu i trzech części dotyczących głównych kwestii spornych. Cytując następujące po sobie fragmenty tekstu, Czechowic opatruje je własnym, szerokim i polemicznym komentarzem. Do najważniejszych zagadnień o które spierają się na kartach „Odpisu...” obaj autorzy są sprawy relacji Starego do Nowego Testamentu, wartość nauk zawartych w Talmudzie, konieczność przestrzegania szabatu i wymogu obrzezania.

O D P I S

Jakobá Żyda z Bełżyc / na Dyalogi abo Rozmowy Marciná Czechowica: na ktory jas odpowiada da Marcin Czechowic Jakobowi Żydowi.

Rysunek 3 Fragment strony tytułowej "Odpisu ..."

W tekście występują fragmenty sugerujące uczestnictwo Jakuba w debatach z Czechowicem i innymi arianami. W jednym z nich Jakub, wypominając Marcinowi zmianę zdania w sprawie boskiej natury Jezusa, wspomina - „*A ja pamiętam kiedyś najpierwej do Lublina przyjechał, i mówileś ze mną przed wiela zacnych ludzi, cobyśmy my żydowie rozumieli o Jezusie, jeśli według pisma jest rzecz podobna i słuszna, żeby Bogiem miał być, abo człowiekiem. I żądali abo chcieli ci panowie po mnie, iżbym ci miał na to odpowiadać dla jednej osoby, która tam była, a wszak com ja na to odpowiedział, nie trzeba tu tego pisać*”. Z kolei w innym miejscu to Czechowic wspomina o udziale Jakuba w protestanckich synodach, w tym w synodzie arian w Bełżycach w 1569 r. – „*co na rozmaitych Synodziech bywało, o tych i o owych Artykułach wiary naszej, co się i w Bełżycach, przyczymś i sam bywał, dziewało, a gdzie indziej więcej tego było*”. Osobistą i przyjazną relację obu autorów sugeruje kolejny fragment w którym Czechowic pisze: „*Inszych wiele opuszczam, a z tobą się, i mówić ustnie, i pisać nie zbraniam, Jakom tego dawno pragnął, i do ciebie nie tylko przez brata Marcina Krawca, i inszych, ale i przez żyda Lubelskiego roskazował, i sam też ustnie mówił, żebyś mi nakoniec to pismo był przysłał, o którymś mi często znać dawał, i mnieś się przed inszymi popisował. Bo z tym tylko do mnie przychodzili niektórzy, powiadając, iż przeciw mnie piszesz, a iż chcesz na Synod jechać, i ze mną ustnie mówić, czego ja (oni są świadkiem i ty sam) z radością czekał*”.

Jakub na kartach „Odpisu...” nie tylko zażarcie broni Talmudu i zasad religii możeszowej, ale również występuje przeciwko oskarżaniu Żydów o mordy rytualne (w czym zresztą Czechowic mu przytakuje), narzeka na jakość polemik z chrześcijanami, którzy w obliczu siły argumentów rychło

zmieniają temat „*niedokończywszy szczyrze pierwszej rzeczy na czym miało stanąć*”⁹. Wybitny znawca kultury polskiej Aleksander Brückner, który choć doceniał rolę Jakuba, stwierdzał, że pod kątem jakości formowanych argumentów jego pismo stało niżej niż dzieła innego talmudysty, uczonego Karaima, Izaaka ben Abraham z Trok – „*Prędko, popędliwy, jednostronny Jakub z Bełżyc, rabanita, o chrześcijaństwie i Chrystusie ani słyszeć chce, broni tylko Mojżesza i talmudu przeciw wszelkim zaczepkom, nie odpowiada też na cały katechizm Czechowica, zadawała się w gruncie odpisem na jeden jego rozdział, piąty, aby udowodnić Talmud jako z ustnej tradycji, od samego Mojżesza, żydom podany, sabat jako przepis wieczny, obrzezanie jako konieczną pieczęć przymierza boskiego.*”¹⁰ Dalej Brückner pisze: „*Język Jakuba twardy, niewyrobowiony, ale czysty, miejscami poważny i, szczególnie w pięknej modlitwie wstępnej, jakby natchniony; nadzwyczaj obrazowy, pełen alegorii i przykładów wedle zwyczaju wschodniego, za to argumentacja jego słaba.*”¹¹

Obraz który wyłania się z „Odpisu...” jest zatem bardzo ciekawy. Mamy oto przedstawicieli dwóch religii, czy wręcz dwóch odrębnych światów, którzy toczą zażarty, acz nie pozbawiony wzajemnej życzliwości spór teologiczny, zarówno w trakcie publicznych dysput jak również na kartach drukowanych ksiąg, a wszystko to w złotym wieku polskiej tolerancji religijnej, który zbiegał się w naszym kraju również z okresem największych sukcesów reformacji. Dodatkowo jeśli przyjąć, że praca Jakuba, do której odnosi się Czechowic, została wydana po polsku, to byłaby to pierwsza znana książka napisana przez Żyda w tym języku.¹² Sam Jakub jawi się nie tylko jako ważny przedstawiciel rodzącej się i rosnącej w XVI w. w siłę polsko-litewskiej szkoły talmudystów, lecz również jako osoba gruntownie rozeznana w dogmatach chrześcijańskich.¹³ Polemika Jakuba z Czechowicem byłaby również dowodem przełamywania w ówczesnym czasie przez polskich Żydów kulturowej izolacji oraz kształtowania się w Rzeczpospolitej atmosfery w której byli oni skłonni wychodzić do świata chrześcijańskiego z obroną swoich racji religijnych.¹⁴ Wreszcie, zjawiskiem zgoła wyjątkowym jawi się sam fakt opublikowania drukiem krytycznych opinii Żyda o książce napisanej przez chrześcijanina.¹⁵

Problemem nierozstrzygniętym pozostaje jednak sprawa historyczności samego Jakuba z Bełżyc i jego „Odpisu...”. Nie zachował się bowiem żaden egzemplarz tekstu Jakuba, niezależnie czy uznamy, że był to wydany tekst, czy też, jak twierdzi Magdalena Łuszczynska, jedynie korespondencja Jakuba

⁹ M. Czechowic, *Odpis Jakoba Żyda z Bełżyc na Dyalogi Marcina Czechowica, na który zaś odpowiedział Jakobowi Żydowi tenże Marcin Czechowic*, Kraków 1581, s. 21. Zob. egz. Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie: <https://polona.pl/item/10970690/0> (dostęp: 15.09.2021)

¹⁰ A. Brückner, *Różnowiercy polscy : szkice obyczajowe i literackie. Ser. 1*, Warszawa 1905, s. 251-252

¹¹ tamże

¹² tamże, s. 249

¹³ tamże, s. 250-251

¹⁴ J. Tazbir, *Śladami kultury polskiej*, Warszawa 1986, s. 167-169

¹⁵ P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997, s. 20

z Czechowicem.¹⁶ Nie ma też żadnych śladów po jakimkolwiek innym domniemanym dziele, które jakoby Jakub miał wydać. Część badaczy wprost podnosi, że postać Jakuba i jego prace zostały stworzone przez samego Czechowica na potrzeby polemik z katolikami czy innymi nurtami w ramach arianizmu. Zdaniem Wiktora Weintrauba, wersja taka wydaje się wielce prawdopodobna, a to ze względu na liczne oskarżenia wobec braci polskich, które sugerowały, że ich konfesja niewiele różni się od judaizmu. W konsekwencji środowisko arian potrzebowało „żydowskiego oponenta”, w kontraście do którego można było podkreślić wzajemne różnice i odrębności. Sam Weintraub zaznaczył jednak, że Jakub z Bełżyc, jak na postać zmyśloną, prezentuje na kartach „Odpisu...” zaskakująco dużo własnej osobowości i stylu.¹⁷ Jasno wyrobionego sądu na temat historyczności Jakuba nie miał jeden z najbardziej znanych badaczy historii Żydów polskich, Majer Bałaban. W 1927 r. pisał, że ze względu na warunki w jakich żyła XVI-wieczna społeczność żydowska w Polsce historyczność postaci Jakuba jest wątpliwa.¹⁸ Z kolei wspominając o nim w 1932 r. nie kwestionuje już jego autentyczności.¹⁹ Podobnie nie robi tego, cytowany wcześniej Aleksander Brückner, który sugeruje, że tworzenie przez ariańskiego pisarza fikcyjnej postaci Żyda polemizującego z chrześcijanami było po prostu w tamtym czasie zbyt ryzykowne.²⁰

Jakie zatem możemy przytoczyć argumenty na rzecz historyczności Jakuba? W pierwszej kolejności należy wspomnieć o dokumencie z 1574 r. dotyczącym podziału miasta Bełżycy po śmierci Anny z Pilczy. Wspomina on o trzech bełżyckich Żydach – Jakubie, Abramie i Josku – jako o właścicielach posesji i placów na terenie miasta.²¹

Wydaje się, że na utwierdzeniu nas w przekonaniu o prawdziwości osoby Jakuba zależało samemu Czechowicowi, który w dedykacji do „Odpisu...”, skierowanej do swojego patrona Andrzeja Łasoty, łowczego lubelskiego, stwierdza, że zawiera on zapis polemiki z Żydem, którego Łasota „dobrze zna”²². Wtrąca również, że wspomina o tym, aby nikt nie mógł twierdzić, że to co pisze jest zmyślane. Zapewnienia te brzmią jednak dość niezręcznie i mogą wręcz uchodzić za próbę uwiarygodnienia potencjalnej mistyfikacji Czechowica.

¹⁶ M. Łuszczynska, *Odpis Jakuba Żyda Marcina Czechowica i chrześcijański hebraizm w wersji ariańskiej*, [w:] *Antytrynitaryzm w Pierwszej Rzeczypospolitej w kontekście europejskim. Źródła – rozwój – oddziaływanie. Tom X*, Warszawa 2017, s. 317

¹⁷ W. Weintraub, *Tolerance and Intolerance in Old Poland*, [w:] *Canadian Slavonic Papers* 1971, nr 12, s. 30–31

¹⁸ M. Bałaban, *Studja historyczne*, Warszawa 1927, s. 82

¹⁹ M. Bałaban, *Umysłowość i moralność żydostwa polskiego XVI w.*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932 r. s. 628

²⁰ A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej. T. 2, Polska u szczytu potęgi*, Kraków 1930, s. 423

²¹ T. Opas, *op. cit.*, s. 25

²² M. Czechowic, *Odpis Jakuba Żyda z Bełżyc na Dyalogi Marcina Czechowica, na który zaś odpowiada Jakobowi Żydowi tenże Marcin Czechowic*, Kraków 1581. Zob. egz. Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie: <https://polona.pl/item/10970690/0> (dostęp: 15.09.2021)

Skromny argument potwierdzający autentyczność postaci Jakuba możemy wywieść również z innego fragmentu „Odpisu...”. Jak zwraca na to uwagę Magdalena Łuszczyńska z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie w swojej pracy dotyczącej hebraistycznych kompetencji Czechowica, podział Talmudu, którym posługuje się Jakub był powszechnie wykorzystywany w procesie nauczania o tej księdze w jesziwach. Autorka komentując tekst Czechowica pisze, że wydaje się on nie zdawać sobie sprawy z tradycji stosowania tego podziału Talmudu, którą posługuje się Jakub. Arianin krytykuje ją i przyjmuje perspektywę filologiczną, odnosząc się do Talmudu jako tekstu literackiego i w konsekwencji dzieli go na wersję babilońską i palestyńską.²³ Fakt, że Jakub posługuje się sposobem podziału Talmudu realnie wykorzystywanym w żydowskich szkołach religijnych, a Czechowic jest nieświadomy tego zagadnienia świadczy w pewnym stopniu za historycznością rabina z Bełżyc, bo trudno uznać, że autorowi ariańskiemu zależałoby na ukazywaniu braków w swojej wiedzy gdyby tworzył cały tekst „Odpisu...” samodzielnie.



Rysunek 4 Michał Zgiet oraz Józef Kasprzak w rolach Jakuba Nachmana i Marcina Czechowica w filmie "Sztuka dialogu - wg Jakuba Nachmana i Marcina Czechowica", Zamek Bełżyce 2021

Judah M. Rosenthal przywołuje z kolei notatkę na jednym z egzemplarzy pracy Izaaka ben Abraham z Trok (1533-1594) zatytułowanej „Hizuk Emunah” (Wzmocnienie wiary), wymierzonej zarówno w chrześcijaństwo jak i judaizm rabiniczny. Notatka wykonana na rękopisie, prawdopodobnie przez

²³ M. Łuszczyńska, *op. cit.*, s. 318-319

jednego z uczniów Izaaka wspomina o polemice chrześcijanina z „Rabbim Nachmanem, który znany jest jako Jakub z Bełżyc”.²⁴ Jak zwraca uwagę Robert Kaśków najistotniejszym elementem tej notatki powinien być dla nas fakt, że Jakub zostaje w niej nazwany „rabbim Nachmanem”. Określenie to bowiem nie pojawia się w pracy Czechowica.²⁵ Możemy więc zakładać, że autor notatki nie miał problemów z zidentyfikowaniem Jakuba z Bełżyc ze znanym sobie Rabbim Nachmanem.

O Jakubie wspominają również inne, niestety późniejsze, źródła. W opublikowanej w 1652 r. pracy Mikołaja Cichowskiego (1598-1669), jezuita i przeciwnika braci polskich, znajdujemy stwierdzenie, że żaden Żyd nie odważył się nigdy napisać książki o błędach chrześcijaństwa. Wyjątkiem był Jakub z Bełżyc, który debatując z Czechowicem, twierdził, że arianie niczym się nie różniąc od Żydów powinni jak oni przestrzegać szabatu i obrzezania.²⁶ W tym przypadku bardzo prawdopodobne jest jednak to, że Cichowski znał Jakuba wyłącznie w oparciu o pracę samego Czechowica.²⁷

Polski XIX-wieczny historyk Franciszek Siarczyński w dziele dotyczącym czasów Zygmunta III Wazy zamieścił biogram Jakuba w którym napisał „*Izraelita, człowiek uczony i sławny lekarz wieku tego. Miał z nim publiczną z pisma S. [Św.] rozprawę Czechowicz, i one drukiem ogłosił, kilka książek po hebrajsku dla swego narodu wydał.*”²⁸ W tej samej pracy, w biogramie Sebastiana Śleszkowskiego, filozofa i jednego z nadwornych lekarzy Zygmunta III, autor wspomina, że był on zażartym wrogiem Żydów. W swoich pracach miał on oskarżać żydowskich lekarzy o trucie pacjentów, a powodem tej nienawiści, zdaniem Siarczyńskiego, była zazdrość o skuteczne metody leczenia stosowane przez jego rywali – Aarona z Lublina i Jakuba z Bełżyc.²⁹ Twierdzenia dotyczące tego, że Jakub był lekarzem a już w szczególności lekarzem nadwornym Zygmunta III zdecydowanie odrzucał z kolei Majer Bałaban.³⁰

²⁴ J. M. Rosenthal, *Marcin Czechowic and Jacob of Bełżyc: Arian-Jewish Encounters in 16th Century Poland*, [w:] „Proceedings of the American Academy for Jewish Research” 1966, Vol. 34, s. 84

²⁵ R. Kaśków, *Walka Żydów z propagandą antyżydowską w XVI i na początku XVII wieku w Polsce*, [w:] Żydowskie gminy wyznaniowe, Wrocław 1995, s. 23

²⁶ M. Cichowski, *Trzydzieści przyczyn, dla których każdy zbawienia dusznego y poczcliwości swoiey szanuiący, ma się odróżać od Żboru tego, który Arriańskim zowią*, Kraków 1652, s. 179; zob. <https://polona.pl/item/trzydziesci-przyczyn-dla-ktorych-kazdy-zbawienia-dusznego-y-poczcivosti-swoiey-szanuiacy,NzUyOTEwMjg/0/#info:metadata> (dostęp: 15.09.20210)

²⁷ J. Kalik, *They Are Like Jews: The Role of Jews in Inter-Confessional Christian Polemics in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, [w:] „Studia Judaica” 2016, nr 2 (38), s. 226

²⁸ F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła pismienne, zasługi użyteczne i celne sztuki, porządkiem abecadła ułożony*. Cz. 1, Lwów 1828, s. 187;

²⁹ F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła pismienne, zasługi użyteczne i celne sztuki, porządkiem abecadła ułożony*. Cz. 2, Lwów 1828, s. 194

³⁰ M. Bałaban, *Przyczynki do historii Żydów w Polsce*, [w:] *Izraelita* 1907, R.42, nr 2, s. 16; zob. <https://polona.pl/item/izraelita-r-42-nr-2-11-stycznia-1907,ODAxMTE0MQ/3/#info:metadata> (dostęp: 15.09.2021)

Zdaniem wspomnianego już Judah M. Rosenthala, Jakub z Bełżyc mógł należeć do Sefardyjczyków, czyli Żydów pochodzących z Półwyspu Iberyjskiego, których niewielka liczba dotarła w XVI w. na ziemię polskie. Uznaje również za prawdopodobne, że był lekarzem oraz sugeruje, że możemy próbować identyfikować go z Jakubem z Lublina, głównym rzecznikiem Sejmu Czterech Ziem z roku 1595.³¹ Sugestie o sefardyjskim pochodzeniu Jakuba wspiera Daniel J. Lasker, który stwierdza, że dowodem na to może być przytoczona przez Jakuba w „Odpisie...” historia nawrócenia na judaizm króla Chazarów. Znajomość tej historii, opisanej po arabsku na przełomie X i XI wieku w dziele legendarnego rabina, poety i filozofa Judy Halewiego, nie była bowiem czymś typowym dla środowiska Żydów aszkenazyjskich.³²

Czy zatem Jakub z Bełżyc rzeczywiście napisał swój „Odpis...” i czy debatował z Czechowicem i innymi braćmi polskimi? Czy też jest tylko postacią literacką stworzoną od podstaw na potrzeby religijnych polemik? A może Czechowic tworząc jego postać wzorował się na prawdziwej osobie z którą rzeczywiście utrzymywał znajomość? Są to pytania, na które dziś trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Nie ulega wątpliwości, że „Odpis Jakuba Żyda z Bełżyc na Dialogi abo Rozmowy Marcina Czechowica” jest dziełem intrygującym, które od dawna przyciąga i skupia na sobie uwagę historyków kultury polskiej. Powoływali się na nie wybitni badacze jak Aleksander Brückner czy Janusz Tazbir. Wydaje się, że jest tak ponieważ książka ta i historia jej powstania doskonale wpisują się w nasz obraz tamtej epoki. Lubimy patrzeć na II połowę wieku XVI w Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako na szczyt naszego „złotego wieku”, epokę tolerancji religijnej, konfesyjnej różnorodności, otwartości na debatę i twórczego ideowego fermentu. Jakub z Bełżyc i jego polemiki z Marcinem Czechowicem są doskonałą tych elementów egzemplifikacją.



ZAMEK
BEŁŻYCE



STOWARZYSZENIE
ŻYDOWSKI INSTYTUT
HISTORYCZNY W POLSCE

³¹ J. M. Rosenthal, *op. cit.*, s. 86

³² D. J. Lasker, *Jewish Anti-Christian Polemical Treatises in Early Modern Central and Eastern Europe*, [w:] „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2019, Vol. 26.1, s. 66